Wyd. A

ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Cena 15 gr

ROK VII [1951] • Sobota, 3 lutego • Nr 34 [1887]

Pokój zwycięży wojnę



Reakcyjne zarządzenia rządu Plevena-Mocha zakazujące na terenie Francji działalności trzem potężnym międzynarodowym organizacjom demokratycznym ostro potępiły masy pracujące Polski Ludowej. W związku z tym odbywają się w całym kraju potężne manifestacje. M. in. ludność Stolicy gorąco manifestowała swą braterską solidarność z ludem francuskim podczas wiecu protestacyjnego, który odbył się w auli Politechniki Warszawskiej.

Na zdjęciu widok ogólny auli w czasie manifestacji.

(Foto — Film Polski)

Współzawodnictwo zobowiązaniowe mobilizuje masy pracujące

Wspaniałe sukcesy

klasy robotniczej realizującej zadania produkcyjne drugiego roku Planu 6-letniego

WARSZAWA (PAP) Współzawodnictwo zobowiązaniowe z każdym dniem staje się coraz potężniejszym ruchem, mobilizującym masy pracujące do wzmożenia pracy nad szybszym wykonaniem zadań drugiego roku Planu 6-letniego. Ruch ten w tysiącach zakładów pracy wyzwala nowe siły wytwórcze, daje wspaniałe możliwości ciągłego podnoszenia wydajności pracy.

Załoga Inowrocławskiej Fabryki Sprzętu Rolniczego podjęła bardzo cenne zobowiązania zespołowe i indywidualne. M. in. robotnicy blacharni postanowili produkować miesięcznie 47 parników ponad plan, a robotnicy stolarni i montażowni wykonywać będą miesięcznie dodatkowo po 5 wialni. Jednocześnie załoga blacharni przystąpiła do współzawodnictwa w oszczędzaniu materiałów. Przez zmniejszenie o 2 proc. ilości odpadów wygospodaruje ona w ciągu roku 45 tys. złotych.

Na 10 dni przed terminem zobowiązali się wykonać zimowy plan remontu traktorów robotnicy TOR w Stargardzie. Załoga ta wezwała do współazawodnictwa w realizacji planu remontu robotników warsztatów okręgowych TOR w Szczecinie oraz załogę TOR w Sulechowie (woj. poznańskie).

W stolicy masowo przystępują do współzawodnictwa zobowiązaniowego robotnicy budowlani. Konkretne zobowiązania produkcyjne podjęły już prawie wszystkie załogi przedsiebiorstw budownictwa przemysołwego.

Górnicy kopalń Zagłębia Krakowskiego, wykonując powzięte zobowiązania wydobywcze, podnieśli w styczniu wydajność swej pracy średnio o 15 proc. przyniosło to tysiące ponadplanowych ton węgla.

Zaciekłe walki

PEKIN (PAP) Ogłoszony w Phenianie w dniu 2 lutego komunikat dowództwa Naczelnego Koreańskiej Armii Ludowej donosi:

Oddziały Armii Ludowej i ochotnicy chińscy prowadzą w dalszym ciągu na wszystkich frontach zaciekłe walki zadając nieprzyjacielowi poważne straty.

Reorganizacja Min. Komunikacji

WARSZAWA (PAP) Do Sejmu wpłynął uchwalony przez Radę Ministrów projekt ustawy o zmianie organizacji władz w dziedzinie komunikacji. Projekt przewiduje podział obecnego Ministerstwa Komunikacji na dwa ministerstwa: Ministerstwo Kolei i Ministerstwo Transportu Drogowego i Lotniczego. Ponadto nastąpiłoby włączenie zagadnien eksploatacji dróg wodnych i żeglugi śródlądowej do Ministerstwa Żeglugi z uwagi na pokrewność zadań.

Zadania Planu 6-letniego przewidują w zakresie komunikacji zwiększenie przewozów towarowych wszystkimi środkami komunikacyjnymi o 117 proc., a przewozów osobowych o 104 proc. w porównaniu z rokiem 1949.

Ponieważ zagadnienia PKP przytłaczają swoją wielkością zagadnienia pozostałych działów, powstała konieczność podziału ministerstwa w celu lepszego wykonania zadań Planu 6-letniego.

Milionv kobiet

włączą się do ruchu obrońców pokoju

BERLIN (PAP) Berlińska sesja Rady Międzynarodowej Demokratycznej Federacji Kobiet obradowała w dniu 1 lutego pod przewodnictwem delegatki radzieckiej Niny Popowej nad zadaniami Federacji w związku z uchwałami II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju oraz nad następującymi zagadnieniami: zadania Federacji w zakresie wzmocnienia jedności akcji międzynarodowego ruchu kobiecego międzynarodowego ruchu kobiecego, rozwój akcji opieki nad dziećmi, przyjęcie nowych organizacji do Federacji.

Po odczytaniu przez przewodniczącą demokratycznego kobiecego związku Niemiec listu powitalnego Prezydenta NRD Wilhelma Piecka do uczestniczek sesji, referat na temat pierwszego punktu porządku dziennego wygłosiła Marie Claude Villant-Couturier, sekretarz generalny Federacji.

Głównym zadaniem eFderacji — powiedziała mówczyni — jest włączenie do ruchu obrońców pokoju nowych milionów kobiet z wszystkich krajów. Vaillant-Couturier wezwała kobiety do wzmożenia walki o przerwanie wojny w Korei i Vietnamie.

Delegatka polska, wiceprzewodnicząca Zarządu Głównego Ligi Kobiet, Edwarda Orłowska oświadczyła: „Zebrałyśmy się w momencie gdy zacięta walka między obozem pokoju i postępu a obozem agresji i wojny przybiera na ostrości i napięciu.

Nie ma takiej siły jednak — stwierdza mówczyni — która potrafiłaby zahamować walkę setek milionów ludzi o postęp i prawo do życia.

Zniesienie tymczasowości administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich

Wielki krok naprzód

w umocnieniu światowego obozu pokoju

WARSZAWA (PAP) Księża i działacze katoliccy składają oświadczenia, w których wyrażają radość i głęboką wdzięczność Rządowi Ludowemu za zniesienie tymczasowości w administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich.

Ksiądz dziekan Żywicki radca Kurii Biskupiej w Gdańsku oświadczył:

„Stanowisko Rządu RP, który przez usunięcie stanu tymczasowości uczynił zadość zadaniom narodu polskiego — witam z całym uznaniem. Stanowisko to powinno dać podstawę do rozważenia swego dotychczasowego poglądu na sprawy polskie tym wszystkim czynnikom, które od noszą się przychylnie do rewizjonistów niemieckich. Oświadczenie Rządu pomoże nam w naszej pracy duszpasterskiej, rozwijającej się w warunkach pełnej, nieskrępowanej wolności sumienia w myśl porozumienia Episkopatu z Rządem RP. Decyzja Rządu jest zgodna z przepisami prawa kanonicznego, któremu to przekonaniu dałem wyraz podobnie jak i pozostali radcy kurii".

Proboszcz parafii Żerniki ks. Justyn Kostek tak precyzuje swoje stanowisko na łamach „Słowa Polskiego":

„Historia Polski, jak również historia Kościoła Katolickiego w Polsce nie są tajemnicą dla Watykanu. Papież nie ma prawa kwestionować przynależności Ziem Zachodnich do Polski. Stanowisko Watykanu, stanowisko wrogie w stosunku do naszego kraju godzi w najżywotniejsze interesy naszej ojczyzny. Decyzja Rządu ustanowienia stałych władz kościelnych na Ziemiach Zachodnich cieszy się uznaniem wszystkich ludzi miłujących pokój".

Zakonnik — jezuita O. Antoni Kuśmierz w oświadczeniu swym stwierdza:

„Szkodliwe dla Polski utrzymanie tymczasowej administracji kościelnej pomagało wrogom naszej ojczyzny odwetowcom i rewizjonistom niemieckim, którzy się wysługują swym angloamerykańskim panom. Przeciwstawiamy się z całych sił polityce podżegaczy do nowej wojny. My walczymy o pokój. Dlatego też wytyczenie stałej granicy na Odrze i Nysie, jak również zniesienie tymczasowości administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich jest wielkim krokiem naprzód w umocnieniu światowego obozu pokoju.

ZMP wzmoże pracę na wsi

WARSZAWA (PAP) Plenum Zarządu Głównego Związku Młodzieży Polskiej w dniu 28 stycznia br. przyjęło uchwałę o wzmożeniu pracy ZMP na wsi.

Uchwała głosi m. in. że: „podstawowym zadaniem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i jej pomocnika Związku Młodzieży Polskiej w pracy na wsi — jest umocnienie sojuszu robotniczo-chłopskiego". Podkreślając, że wobec stawianych przez partie poważnych zadań, konieczne jest szybkie przezwyciężenie braków i niedomagań, Zarząd Główny ZMP poleca:

1. Rozwinąć szeroko polityczną pracę uświadamiającą na wsi.

2. Zwiększyć udział organizacji ZMP owskich w podnoszeniu gospodarki na wsi.

3. Mobilizować siły młodzieży na front socjalistycznej gospodarki na wsi.

4. Lepiej zaspakajć potrzeby i zainteresowania szerokich mas młodzieży.

5. Powiększyć i wzmocnić organizacje wiejskie ZMP.

Lekarze - mordercy

ułaskawieni przez Amerykanów

BERLIN (PAP) Pomiędzy ułaskawionymi przez wysokiego komisarza amerykańskiego w Trizonii — Mac Cloy'a zbrodniarzami wojennymi znajdują się również lekarze hitlerowscy, którzy przeprowadzali na wielką skalę doświadczenia „naukowe" na więźniach b. obozów koncentracyjnych i odpowiedzialni są za straszliwe męczarnie i śmierć lub kalectwo wielu tysięcy ludzi.

Mac Cloy zwolnił m. in. z więzienia kierownika biura personalnego SS H. Poppendicka, na rozkaz którego przeprowadzono w obozie koncentracyjnym w Buchenwald doświadczenia z tyfusem plamistym. Na skutek tych doświadczeń zmarło ponad 30 tysięcy ludzi.

Ułaskawiony został również szef wydziału sanitarnego lotnictwa hitlerowskiego — Siegfried Handlose, który w obozie Sachsenhausen torturował więźniów polskich badając ich odporność na wodę morską, zimno i rozrzedzone powietrze. Wyprobowywał on na więźniach gazy trujące i brał czynny udział w przygotowaniach do wojny bakteriologicznej.

Ułaskawiony przez Mac Cloy'a były lekarz generalnego sztabu armii hitlerowskiej — dr Oskar Schroeder jest bezpośrednio odpowiedzialny za śmierć tysięcy więźniów obozu w Dachau zatrutych gazami.

Pomiędzy ułaskawionymi znajdują się również: Fritz Fischer — odpowiedzialny za przeprowadzenie doświadczeń eksperymentalnych na więźniarkach Raensbruck; lekarka naczelna obozu w Ravensbruck — Herta Oberheuser, która robiła więźniarkom zastrzyki z benzyny i strzelała do nich, aby móc następnie wypróbować nowe metody opatrywania ran, i inni.

Sprawozdanie „gauleitera" Wall-Street

WASZYNGTON (PAP) Generał Eisenhower wygłosił na wspólnym posiedzeniu obu izb Kongresu przemówienie, w którym złożył sprawozdanie ze swej podróży po krajach Europy Zachodniej.

Gauleiter Wall Street dla Europy Zachodniej zapewnił Kongres, że rządy Francji, Belgii, Holandii, Danii i innych krajów „przy odpowiednim kierownictwie USA gotowe będą do znacznego wysiłku zbrojeniowego".

Eisenhower wywodził, że zupełne podporządkowanie Europy Zachodniej Stanom Zjednoczonym jest konieczne „w interesie obrony USA".

Eisenhower podkreślił, że wysłanie wojsk amerykańskich do Europy Zachodniej nie wyklucza możliwości interwencji zbrojnej USA w innych częściach świata.



Jak już informowaliśmy w tych dniach obradowała w Warszawie pierwsza ogólnopolska konferencja duchownych i świeckich, przedstawicieli opinii katolickiej w Polsce, poświęcona dotychczasowym rezultatom oraz aktualnym zadaniom ruchu obrońców pokoju. Uczestnicy konferencji przyjęli na zakończenie obrad wytyczne, w których m. in. podkreślono, że katolicy winni realizować obywatelski obowiązek aktywnego udziału we froncie narodowym w obronie pokoju.

Na zdjęciu prezydium konferencji. Przemawia ks. Podbielski.

(Foto — Film Polski)

Z frontu Korei

CIĘŻKIE STRATY

agresorów amerykańskich w rejonie Wondżu

MOSKWA (PAP) „Litieraturnaja Gazieta", omawiając przebieg działań wojennych w Korei, pisze m. in.:

Na frontach Korei trwają uporczywe walki. Agencja Reutera informuje, że w rejonie Suwon oddziały Armii Ludowej oraz ochotnicy chińscy atakowali jednostki 8 armii amerykańskiej z trzech stron. Rozgłośnia nowojorska informowała, iż jednostkom 8 armii które usiłowały przejść do kontrataku zagraża okrążenie.

W walkach na zachodnim odcinku frontu biorą udział oprócz wojsk amerykańskich, jednostki angielskie, tureckie, greckie, holenderskie i nowozelandzkie. Lecz nawet świeże kontyngenty wojsk rzucone tutaj do walki nie przyniosły Mac Arthurowi pożądanych sukcesów.

Amerykańskie próby podjęcia kontrataku w rejonie Wondżu również spełzły na niczym. Jak informuje naczelne dowództwo Armii Ludowej, nieprzyjaciel, który usiłował wtargnąć do rejonu Wondżu, poniósł wielkie straty w zabitych, rannych i jeńcach. Według danych agencji Reutera, zacięta bitwa rozegrała się ostatnio na wschodnim wybrzeżu na południe od Kannyn

Gdy losy świata ważyły się...

W 8 rocznice zakończenia bitwy o Stalingrad

MOSKWA (PAP) W dniu 2 lutego br. minęło 8 lat od chwili zakończenia bitwy stalingradzkiej, która stała się punktem zwrotnym w drugiej wojnie światowej. Od tego momentu hitlerowska machina wojenna, dla której klęska stalingradzka stała się ciosem śmiertelnym, poczęła szybko chylić się ku upadkowi, aż legła zdruzgotana na zgliszczach Berlina.

W związku z historyczną rocznicą zakończenia bitwy stalingradzkiej, prasa radziecka poświęca temu wydarzeniu czołowe artykuły, omawiające bohaterstwo i poświęcenie żołnierzy radzieckich i całego narodu radzieckiego, genialną strategie Stalina oraz przełomowe znaczenie tej bitwy dla losów całego świata.

USA nie chcą pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej

Mechaniczna większość ONZ

przyjęła prowokacyjną rezolucję amerykańską

NOWY JORK (PAP) Dnia 1 lutego odbyło się posiedzenie plenarne Zgromadzenia Ogólnego ONZ, na którym mechaniczną większością głosów uchwalono amerykański projekt rezolucji w sprawie uznania Chińskiej Republiki Ludowej za „agresora", przyjęty uprzednio w Komisji Politycznej.

Na wstępie posiedzenia większość delegacji, podporządkowując się naciskowi amerykańskiemu, postanowiła nie przeprowadzać na plenum debaty nad rezolucją USA. W tym celu wykorzystano uchwaloną przed rokiem większością bloku amerykańskiego zmianę procedury, przewidującą, że debata na plenum Zgromadzenia winna się odbyć jedynie w tym wypadku, gdy domaga się jej conajmniej trzecia część członków ONZ. Za otwarciem debaty wypowiedziało się tylko 5 delegacji.

Jednakże przed głosowaniem niektórzy delegaci zabrali głos, by umotywować swe stanowisko.

OŚWIADCZENIE DELEGATA ZSRR

Przedstawiciel Związku Radzieckiego — Carapkin — stwierdził, że już dyskusja w Komisji Politycznej zademonstrowała przed całym światem rzeczywiste intencje rządu Stanów Zjednoczonych, który nie chce pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej. Wymiana telegramów z Chińską Republiką Ludową wykazała natomiast, że jej propozycje stanowiły realną podstawę osiągnięcia ogólnego porozumienia. Związek Radziecki poparł te propozycje, zmierzały one bowiem do tego, by zapewnić szybkie uregulowanie kwestii koreańskiej i innych zagadnień, obchodzących Chińską Republikę Ludową.

Rezolucja amerykańska — podkreślił delegat radziecki—opiera się na fałszywym i zupełnie bezpodstawnym oskarżeniu o agresje. Oskarżenie to potrzebne jest rządowi USA jako punkt wyjściowy do dalszego rozszerzenia agresji przeciwko narodom Korei i Chin.

PRZEMÓWIENIE DELEGATA POLSKI

Z kolei przemawiał delegat polski dr Suchy, który również podkreślił agresywne cele rezolucji amerykańskiej

Delegacja polska — powiedział dr Suchy — głosować będzie przeciwko rezolucji USA, ponieważ uważa, że przyjęcie tej rezolucji byłoby zdradą podstawowych zasad karty ONZ. Projekt rezolucji amerykańskiej nie pozostawia żadnych złudzeń co do tego, że Stany Zjednoczone nie miały nigdy zamiaru dążyć do pokojowego rozwiązania konfliktu. Równocześnie projekt ten dowodzi, że Stany Zjednoczone chcą rozszerzyć wojnę poza terytorium Korei — na terytorium Chin i na cały kontynent azjatycki.

Głos Polski przeciw rezolucji Stanów Zjednoczonych jest równocześnie wyrazem pokojowych pragnień kraju, znajdującego się dziś w szeregach tych którzy walczą o pokój międzynarodowy.

Przedstawiciel Indii — Rau — stwierdził, że będzie głosował przeciwko projektowi amerykańskiemu, ponieważ projekt, ten przedłuży na czas nieokreślony działania wojenne w Korei i może doprowadzić do rozszerzenia konfliktu, a w ostatecznym rezultacie — nawet do pożogi światowej.

GŁOSOWANIE

Po tych oświadczeniach odbyło się imienne głosowanie. Większość Zgromadzenia przyjęła amerykański projekt rezolucji, przedstawiony przez Komisję Polityczną. Za projektem oddano 44 głosy, 7 głosów wypowiedziało się przeciwko projektowi, a 9-ciu delegatów powstrzymało się od głosowania. Przeciwko rezolucji głosowały: Związek Radziecki BSRR, Czechosłowacja, Polska, USRR, Indie i Burma.

Prof. Nicolle gościem TPPR

WARSZAWA (PAP). W dniu 1 lutego br. odwiedził siedzibę Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej bawiący w Warszawie wybitny uczony francuski Jacques Nicolle, profesor fizyki doświadczalnej College de France i sekretarz Tow. Przyjaźni Francusko-Radzieckiej.

Z pracami TPPR zapoznał gościa wiceprzewodniczący zarządu głównego towarzystwa — min. St. Matuszewski.

Przedłużenie służby wojskowej we Włoszech

RZYM (PAP) Zmarshallizowany rząd włoski, wykonując plany przygotowań wojennych agresywnego bloku atlantyckiego, postanowił przedłużyć obowiązkową służbę wojskową z 12 do 15 miesięcy. Wszyscy poborowi, odbywający służbę w obecnej chwili, będą musieli pozostać w szeregach jeszcze 3 miesiące.

Sukcesy partyzantów w Korei

PEKIN (PAP) Dowództwo naczelne Koreańskiej Armii Ludowej, donosząc o intensywnych działaniach oddziałów partyzanckich na zapleczu nieprzyjaciela, stwierdza, że jeden z oddziałów partyzanckich, czynny w rejonie prowincji Kenoi i Kanwon, w ciągu 3 miesięcy zabił i zranił 6.300 żołnierzy i oficerów nieprzyjacielskich. Oddział ten zdobył wiele sprzętu bojowego, w tym działa, karabiny maszynowe itd.

Pomyślny rozwój

placówek żywienia zbiorowego

WARSZAWA (PAP). Niezależnie od spółdzielczej sieci placówek żywienia zbiorowego, nastawionej głównie na uruchamianie niewielkich gospod, systematycznie rozwija się sieć państwowych zakładów gastronomicznych. Obecnie czynnych jest ponad 300 tego rodzaju zakładów, które dysponują łącznie 33 tysiącami miejsc. W ciągu ub. roku zakłady te wydały ponad 44 miliony posiłków.

Na dwudniowej naradzie dyrektorów przedsiębiorstw terenowych dokonano krytycznej analizy wyników dotychczasowej pracy — w obliczu zadań planu na rok bieżący. Plan przewiduje oddanie do użytku ok. 400 dalszych zakładów, przy czym co drugi zakład będzie dużą, dobrze wyposażoną jadłodajnią. Zwiększenie sieci i roszerzenie działalności na dalszych kilkanaście miast pozwoli w bież roku dwa i pół raza większej liczbie ludzi pracy korzystać z posiłków w jadłodajniach państwowego przemysłu gastronomicznego.

Uczestnicy narady podkreślili, że dotychczasowe osiągnięcia na polu rozwoju sieci zakładów nie mogą zaciemniać braków i niedociągnięć, krytykowanych często przez konsumentów.

Stwierdzono, że wykonanie zadań tegorocznego planu wymaga zmiany stylu pracy ze strony kierownictwa przedsiębiorstw. Dalsze podniesienie jakości posiłków i sprawności obsługi usuwanie przerostów administracyjnych, właściwe wykorzystanie zdolności produkcyjne zakładów i bardziej oszczędne gospodarowanie oto najważniejsze kierunki w pracy państwowych zakładów gastronomicznych.

Fiasko ofensywy Mac Arthura

PEKIN (PAP) Korespondent Agencji Nowych Chin donosi z Seulu:

Podczas gdy delegacja amerykańska w ONZ wywierała nacisk na satelitów Stanów Zjednoczonych i drogą szantażu zmuszała je do uniemożliwienia rokowań pokojowych, — wojska Mac Arthura w Korei rozpoczęły 25 stycznia ofensywę w kierunku północnym.

Dowództwo amerykańskich wojsk inwazyjnych zgrupowało dziesięć dywizji i dało rozkaz natarcia wzdłuż linii kolejowej, biegnącej z Suwonu do Seulu.

Między 25 a 31 stycznia wojska napastnicze pod osłoną kilkaset samolotów oraz użyciu kilkuset dział i czołgów przypuszczały zaciekłe ataki przeciwko przyczółkom mostowym Koreańskich Wojsk Ludowych i ochotników chińskich na południowym brzegu rzeki Hangan.

W wyniku silnych kontrataków wojsk ludowych ofensywa amerykańska poczyniła nieznaczne tylko postępy.

Sport

POLKI ZDOBYWAJĄ BRĄZOWY MEDAL

W drugim dniu akademickich zimowych mistrzostw świata odbyła się sztafeta 3×5 km w konkurencji kobiet oraz jazda obowiązkowa w jeździe figurowej na łyżwach również w konkurencji kobiet.

W sztafecie bezapelacyjne zwycięstwo odniosły zawodniczki radzieckie w czasie 1:09.48 godz., 2. CSR — 1:28.2 g. 3. Polska 1:28.53 g. (Bulianka, Suta, Stepek), która tym samym zdobyła brązowy medal.

Znaczny sukces odniosły Polki w slalomie, 4 zawodniczki polskie uplasowały się bowiem w pierwszej dziesiątce.

1. Froslova (CSR) 2:13,9, 2. Szoendredy (Węgry) — 2:26.3, 3. Bujakówna — 2:26,5. 4. Kodelska — 2:32,9, 5. Kowalska — 2:33,0, 10. Bąkówna — 3:01,8.

W jeździe figurowej na łyżwach po odbyciu jazdy obowiązkowej prowadzi zdecydowanie eLrchova (CSR) — 81,4 pkt.

Chiny nigdy nie zgodzą się

na remilitaryzację Japonii

PEKIN (PAP) Jak donosi agencja Nowych Chin, w „Dzienniku Ludu" ukazał się artykuł wstępny pt. „Udaremnimy amerykańskie plany remilitaryzacji Japonii. Będziemy walczyli o zawarcie wszechstronnego, sprawiedliwego traktatu pokojowego z Japonią. Dziennik stwierdza, iż bezpośrednia przyczyna forsowania przez Amerykanów separatystycznego traktatu pokojowego z Japonią są ich klęski w Korei.

Plany amerykańskie wobec Japonii wywołały na całym świecie zdecydowane protesty. Imperialiści amerykańscy brutalnie gwałcą porozumienia międzynarodowe w sprawie Japonii, zawarte po drugiej wojnie światowej zagrażają oni bezpieczeństwu Chin, Związku Radzieckiego i wszystkich miłujących pokój krajów Azji oraz spychają naród japoński w otchłań zagłady.

Jest przeto rzeczą całkiem zrozumiałą, że narody Chin, Związku Radzieckiego i innych krajów Azji stanowczo protestują przeciwko amerykańskiemu planowi zawarcia separatystycznego traktatu p okojowego z Japonią. Naród chiński w żadnym wypadku nie będzie tolerował remilitaryzacji Japonii przez Stany Zjednoczone.

Więzy przyjaźni zacieśniają się

pomiędzy młodzieżą Polski i NRD

WARSZAWA (PAP) Prezydent RP. Bolesław Bierut otrzymał serdeczny list od organizacji młodych pionierów z Woebbelin (NRD). Młodzi pionierzy zapewniają Prezydenta RP., że starają się na każdym kroku realizować swe hasło: „Przyjaźń ze wszystkimi narodami".

„My, pionierzy — czytamy w liście — będziemy dążyć do zacieśnienia więzów przyjaźni pomiędzy młodzieżą polską i niemiecką".

Młodzi autorzy listu proszą, aby Prezydent Bierut zezwolił na nazwanie ich organizacji swoim imieniem.

Z entuzjazmem witają pionierzy podpisanie aktu o dokonaniu wytyczenia granicy polsko-niemieckiej na Odrze i Nysie.

Prześladowanie Chińczyków w USA

NOWY JORK (PAP) Rząd USA rozpoczął nagonkę przeciwko Amerykanom pochodzenia chińskiego, którzy występują przeciwko Kuomintangowi. Według danych urzędowych, dnia 31 stycznia podczas trzech obław w Nowym Jorku aresztowano 83 Chińczyków, należących do organizacji marynarzy chińskich w USA.

Zasłużony awans robotnika

BYDGOSZCZ (PAP) Dyrektorem Pomorskich Zakładów Garbarskich został mianowany ob. Stefan Kozuń, były robotnik poznańsko-pomorskich zakładów obuwia.

Nowe normy

podnoszą wydajność pracy

WARSZAWA (PAP) Sprawiedliwe normy stały się potężnym czynnikiem wpływającym na podniesienie wydajności pracy i wszechstronny rozwój produkcji.

Nowe normy przeładunkowe wprowadzone w rejonach drobnicowych portu gdańskiego i gdyńskiego przyczyniły się do poważnego obniżenia kosztów eksploatacji urządzeń przeładunkowych. W obu portach załogi przekraczają normy przeciętnie o 50 procent przy czym wydajność pracy wzrosła o 37,4 proc.

Nowe normy pozwoliły poligrafikom łódzkim na pełne wykorzystanie czasu pracy i urządzeń zakładów graficznych. Dzięki likwidacji przestojów linotypów, monotypów itp. oraz dobremu planowaniu pracy odnoszą poligraficy wysokie sukcesy produkcyjne.



84

— A, widzisz! — wtrąciła szybko — Sam mówisz, że nie ma ciebie całymi dniami w domu! Dlaczego więc ode mnie tego wymagasz? Czemu chcesz, żebym gniła w tym zabitym deskami kącie?

W głosie jej drżało głębokie rozżalenie. Była silnie zdenerwowana, wyczuł to od razu. Nawet nie potrzebował widzieć wyrazu jej twarzy.

— Nie bądź dzieckiem, Tereso. Wiesz dobrze, że mam dużo pracy. Bardzo dużo. Nie możesz tak postępować. I proszę cię... — głos mu się załamał, tak bardzo nie chciał prosić ją o cokolwiek w tej chwili. Przezwyciężył jednak i dokończył: — Proszę cię, wróćmy razem do Brzozowic...

— Teraz? — spytała, nie mogąc ukryć zdumienia.

Tak, teraz! Jutro Kuszel przyjeżdża do Lublina samochodem, poproszę go, to przywiezie twoją walizkę. A teraz pojedziemy. Wieczór ciepły, droga równa, jak stół. Dobrze, Tereso?

Zbliżył się do niej o krok. Powinna się zgodzić, powinna! Przecież kiedyś tak bardzo lubiła te wspólne przejażdżki motorem. Usiądzie z tyłu, pognają przed siebie równą, asfaltową szosą, wiatr będzie ciął ich po twarzach, popędzą w ciemność, rwaną wąskim klinem światła, w ciemność, u której kresu czeka dom, wspólny dom, dom, który gdyby tylko chciała mógłby się stać tak miły, drogi i kochany...

— Dobrze, Tereso? — powtórzył z naciskiem.

Przecząco potrząsnęła głową.

— Nie.

— Dlaczego?

Spojrzała nań tak, jak spogląda się na natręta.

— Przecież nie wyjadę bez pożegnania z Lucyną! Zatrzymam się jeszcze na jeden, lub dwa dni i wtedy wrócę! Na pewno!

Przygryzł wargi, jakby odmowa jej była uderzeniem, które sprawiło mu dokuczliwy ból. Tego się nie spodziewał. Dlaczego się upiera? Co ją tu trzyma?

— Tereso... — spróbował jeszcze.

Żachnęła się niecierpliwie. Jakiż jest gruboskórny! I uparty!

— Daj spokój! Powiedziałam ci już!

Umilkł momentalnie. Poczuł złość na siebie. Zachowuje się, jak człowiek pozbawiony całkowicie ambicji.

Stał przed żoną, nie odzywając się ani jednym słowem. W pokoju było tak cicho, że słyszał wyraźnie jej nieco przyśpieszony oddech i odgłosy samochodowych klaksonów, zawodzących gdzieś na mieście.

Po paru sekundach doszedł do wniosku, że wygląda w tej chwili śmiesznie. „Najlepiej uczynię, gdy odjadę" — pomyślał z goryczą. Zbliżył się do wieszaka, by zdjąć wiszącą tam kurtkę.

Nie zatrzymała go nawet gestem. „Niech odjeżdża, jeśli jest taki głupi! — powtarzała w myślach — Niech odjeżdża"! Ogarnęła ją twarda, zawzięta złość.

Bez pośpiechu założył kurtkę i zapinając ją starannie zapytał:

— A skąd teraz wróciłaś, co?

Wzruszyła ramionami.

— Jakto skąd? Byłam w kinie...

— Sama?

— Oczywiście, że sama...

O więcej nie pytał. I tak wiedział, że kłamie. Krew mu nabiegła do twarzy, ale przemocą wepchnął do gardła rwące się na usta złe słowa, nacisnął na głowę czapkę i otworzył drzwi.

— Dowidzenia! — rzucił przez ramię.

Nerwowo zamrugała powiekami.

— Jutro, albo najdalej pojutrze będę w Brzozowicach! — zawołała za nim.

— Jak uważasz...

Zamknął za sobą drzwi. Usłyszła, jak szybko zbiega ze schodów.

Nie mogła powstrzymać łez. Same, bez powodu, nabiegły do oczu. Poczuła się w tej chwili strasznie osamotnioną i skrzywdzoną. Usiadła na kozetce, wtuliła twarz w poduszkę i zaniosła się przerywanym, męczącym łkaniem.

— Czy on naprawdę nie potrafi mnie zrozumieć? — szeptała poprzez łzy.

Była ogromnie rozżalona. Na wszystkich. Na rodziców, na Wrońskiego, na Lucynę, na Zbigniewa. Na cały świat.

Gdyby Gończ mógł w tej chwili ją zobaczyć — wróciłby z pewnością. Była przecież dużym, rozkapryszonym dzieckiem. Nie należało się na nią gniewać, nie należało mieć do niej żalu o to, co zrobiła złego.

Ale Gończ ani myślał wracać.

Nisko pochylony nad kierownicą gnał pustą szosą, zmuszając motor do rozwinięcia jak największej szybkości. Wiatr gwizdał przeraźliwie w uszach i bił po twarzy, przyjemnie chłodząc rozgrzane policzki.

Z każdą sekundą oddalał się od Lublina, od Teresy, a zbliżał do Brzozowic, do domu, który — mimo pobytu w nim Krzysia — jest taki pusty i obojętny.

I niewiadomo czemu, lecz wydało mu się, że rozmowa ta była punktem zwrotnym w ich pożyciu, że była po prostu — początkiem końca...



Sobota, dnia 3 lutego 1951 r. Katolicki: *Błażeja Hipolita, Ignacego.*

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
CZERWONEJ ARMII 20
tel. 33-41, 33-42. Kronika miejska 19-07
DZIAŁ OGŁOSZEŃ
GEN. STALINA 2 — tel. 24-29.

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ

SOBOTA 3.II: Śluby panieńskie (15), Nauczyciel tańców (19). NIEDZIELA 4.II: Nauczyciel tańców (15,30 i 19.00).

REPERTUAR KIN

POMORZANIN: Pierwszy start. POLONIA: Opowieść leśna. ORZEŁ: Pierwszy start. WOLNOŚĆ: Brunatna pajęczyna. GRYF: Guramiszwili. BAŁTYK: Maskarada. MIR: Sukces Anny Szabo. ROZMAITOŚCI: (na peronie dworca PKP): Program akt. nr 4/51, W kraju socj. nr 10, Koreańscy artyści w Moskwie. Początek seansów: Polonia, Wolność, Gryf i Bałtyk: 15.45, 17,45, 20.00. Pomorzanin: 15.30, 17.45, 20.15. Orzeł: 14.45, 17.00, 19,30. Mir: 17.00 i 19.00. Rozmaitości od 16 — 20 co godzinę.

PORANKI FILMOWE

Niedziela, 4 lutego

WOLNOŚĆ: Beztroskie lata. GRYF: Wyspa bezimienna. BAŁTYK: Dzieci z jednego podwórka. ORZEŁ: Pierwszy start.

Początek poranków o godz. 11.

DYŻURY APTEK

Społeczna Nr 13, Al. 1 Maja 27. tel. 23-14. — Społeczna Nr 15, Pl. Bohaterów Stalingradu 1, tel. 19-31.

POGOTOWIE LEKARZY DENT.

W sobotę, 3 bm. w godz. od 15—17 pełni dyżur lek.-dent. Stefan Jabłoniowski, ul. Krasińskiego 2.

NA FALI BYDGOSKIEJ

6.50 Program lokalny dnia. 6,52 Komunikaty. 6.55 Muzyka. 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych pt. „Na ratunek". 16.20 Bydgoski dziennik radiowy. 16.35 Polskie pieśni masowe. 16.45 W rocznicę wyzwolenia Bydgoszczy i Torunia — audycja dla dzieci. 19.20 Nauczyciel tańców — montaż w opracowaniu Jana Piechockiego. 19.40 Rezerwa informacji.

Szczypta soli na ogonek

Ich 40 a on jeden?

W cyrku oglądaliśmy już człowieka, który połknął 40 sztyletów (maleńka wątpliwość: czy stal ma jakąkolwiek wartość odżywczą?) a na ekranie widziało się film „Ali Baba i 40 rozbójników". Nigdy dotychczas nikt nie oglądał kelnera, który potrafiłby sprawnie obsłużyć 40 stolików. A jest taka placówka, w której tej sztuki usiłuje się dokonać — „MIR"!

Wczorajszego dnia w dużej sali, zawierającej 40 stolików, rezydował przed południem zaledwie jeden kelner.. Nie mógł on — rzecz jasna — podołać całej pracy, a na wymówki niezadowolonych kawiarnianych gości odpowiadał, że właściwy ruch w „Mirze" przewiduje się wieczorami i dlatego na dzień zostawiono go samotnego.

Stolików 40 a on jeden proszę Bydgoskich Zakładów Gastronomicznych! Ruch jest również w dzień. Trzeba przeto pomyśleć o innym zorganizowaniu pracy kelnerskiej.

NIK

Komunikaty

— **Koło Śpiewu „Arion" przy Zw. Zaw. Prac. Przem. Poligr. Roczne walne zebranie odbędzie się w niedzielę 4 bm. o godz. 16 w Domu Drukarza przy ul. Dolina 3. Na zebranie to zaprasza się wszystkich członków dawn. Chóru Drukarzy, jak również sympatyków.**

* **Roczne walne zebranie** członków i kandydatów Polskiego Zw Wędkarskiego, Koło Bydgoszcz odbędzie się jutro 4 bm o godz 9,45 w sali ORZZ przy ul Toruńskiej. Obecność członków obowiązkowa.

* **ZKS Budowlani** zawiadamiają, że treningi sekcji gimnastycznej i lekkoatletycznej dla kobiet odbywają się w każdy poniedziałek od godz. 19 do 21 w sali gimnastycznej w II Państw. Gimn. i Lic. przy ul Grodzkiej.

Wzmożoną pracą odpowiemy na zbrodnicze prowokacje

Masy pracujące stolicy Pomorza

protestują przeciwko dyskryminacyjnej polityce rządu Plevena

Zakazanie działalności na terenie Francji przez rząd Plevena Światowej Federacji Związków Zawodowych, Międzynarodowej Demokratycznej Federacji Kobiet i Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej — zostało przyjęte z głębokim oburzeniem przez całe społeczeństwo. Wszyscy uczciwi Polacy protestują przeciwko tej haniebnej decyzji.

Wielka sala ORZZ przy ul. Toruńskiej nie mogła pomieścić mieszkańców Bydgoszczy, którzy przybyli tam wczoraj, aby zamanifestować swoją solidarność z walczącym o lepsze warunki pracy i bytu ludem francuskim.

Wiec otworzył przewodniczący Zarządu Woj. Związku Młodzieży Polskiej — Wołczyk, powołując do prezydium m. in. przedstawiciela KW PZPR — Królika, KM PZPR — Zająca, przewodniczącego ORZZ — Waberskiego, przewodniczącą Zarz. Woj. Ligi Kobiet — posłankę Bosiakową, wiceprzewodniczącego ZW ZMP —Krupkę, delegata Prezydium MRN — Derezińskiego i innych.

Referat zasadniczy wygłosił ob. Waberski podkreślając na wstępie, że bojownicy o pokój na całym świecie ożywieni są wolą i pewnością zwycięstwa, ponieważ walce o trwały pokój przewodzi niezwyciężony Związek Radziecki i jego genialny Wódz — Józef Stalin.

Mówca stwierdził dalej, że decyzje w sprawie zakazu działalności we Francji międzynarodowych organizacji, otworzyły oczy wielu Francuzom na politykę rządu Plevena, zmierzającą do całkowitego uzależnienia kraju od waszyngtońskich mocodawców. Jednak te haniebne dekrety nie przerwą więzów braterskiej przyjaźni polskich mas pracujących z klasą robotniczą Francji, dzielnie walczącą z rodzimą i zagraniczną burżuazją.

Następnie przemawiali: w imieniu kobiet — ob. Nowakowa i w imieniu młodzieży przodownik pracy PKP — Żucharkowski. Sala żywo reagowała na przemówienia. Okrzyki i oklaski były dowodem, że wszyscy obecni na sali w liczbie ponad 2 tysiące myślą i czują to samo co mówcy.

Na zakończenie uchwalono rezolucję, w której czytamy:

„Zebrani na wiecu protestacyjnym w dniu 2 lutego 1951 r. w Bydgoszczy członkowie związków zawodowych, Związku Młodzieży Polskiej oraz Ligi Kobiet z najwyższym oburzeniem protestują przeciw niesłychanemu terrorowi zastosowanemu przez rząd Plevena wobec Świat. Federacji Związków Zawodowych, Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej i Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet.

Na tę niecną i prowokacyjną robotę odpowiemy wzmożoną produkcją oraz zobowiązaniem przedterminowego wykonania Planu 6-letniego. Wierzymy, że żadne machinacje imperialistyczne nie zakłócą naszej przyjaźni z ludem francuskim. Domagamy się natychmiastowego odwołania decyzji rządu francuskiego w sprawie zakazu działalności trzem wielkim międzynarodowym organizacjom".

Szkolenie nowych kadr

przedmiotem obrad nauczycieli szkół rolniczych województwa bydgoskiego

BYDGOSZCZ (X). Doceniając rolę mechanizacji rolnictwa naszego kraju, a w związku z tym związane szkolenie nowych kadr młodzieży chłopskiej, Ministerstwo Rolnictwa i RR Wydz. Szkolenia Kadr wydał polecenie organizowania we wszystkich województwach kursokonferencji dyrektorów i nauczycieli szkół rolniczych.

Już od wczoraj trwa konferencja w Liceum Rolniczym w Bydgoszczy. Konferencja zakończy się w niedzielę, 4 bm.

W dniu wczorajszym w konferencji wzięło udział 60 dyrektorów i nauczycieli szkół rolniczych z woj. bydgoskiego oraz przedstawiciele: Ministerstwa Rolnictwa i RR oraz Zarz. Okr. ZNP i ZSL.

Referat na temat szkolnictwa rolniczego wygłosił przedstawiciel Min. Roln. i RR. Referat zapoznał zebranych z zadaniami nauczycielstwa i szkół rolniczych na najbliższą przyszłość.

W pierwszym dniu konferencji omawiano również dotychczasowe osiągnięcia w pierwszym półroczu roku szkolnego 1950-51.

W dniu jutrzejszym wygłoszony będzie referat pt. „Wytyczne pracy szkół licealnych na drugie półrocze bież. roku szkolnego".

Dziś „Śluby Panieńskie"

przy sobocie - po robocie



Korowicz Kalczanka (Klara)

Jak już donosiliśmy Państwowe Teatry Ziemi Pomorskiej inaugurują dziś nowy cykl widowisk pn.: „Przy sobocie — po robocie". Będą to specjalne przedstawienia popołudniowe, przeznaczone przede wszystkim dla szerokich mas świata pracy. W ten sposób został poczyniony jeszcze jeden krok naprzód w dziedzinie umasowienia i upowszechnienia kultury teatralnej.

Na sobotnich popołudniówkach zobaczymy sztuki, które ukazują się w normalnym repertuarze. Tak więc dziś o godz. 15 serię widowisk nowego cyklu rozpocznie komedia Aleksandra Fredry „Śluby panieńskie".

„Śluby panieńskie" ujrzymy w reżyserii i inscenizacji dyr. A. Rodziewicza, a w dekoracjach J. Niesiołowskiego. W rolach wykonawców wystąpią: Władysław Cichoracki, Helena Krzywicka, Klara Korowicz-Kałczanka, Elżbieta Skoryniańka, Bronisław Kassowski, Tadeusz Rosiński i Władysław Hańcza.

CZYTELNICY piszą...

Co będzie z pucharem?

Rokrocznie odbywają się w miesiącach zimowych rozgrywki sportowe między bydgoskimi szkołami średnimi o puchar prof. Nowaka. Rozgrywki te obejmują siatkówkę i koszykówkę. Każdorazowe zdobycie pucharu nakłada na zdobywców obowiązek zorganizowania następnych zawodów.

W ub. roku szkolnym puchar, a z nim i obowiązek zorganizowania tegorocznych rozgrywek, przypadł SKS-owi przy Państw. Średnich Szkołach Technicznych w Bydgoszczy. SKS „Technik" nie wywiązał się jednak należycie z obowiązku, chociaż dysponuje odpowiednią salą.

Rozgrywki co prawda rozpoczęły się normalnie w połowie listopada ub. roku, odbyło się nawet kilka spotkań siatkówki i koszykówki. Jednak ani jedna ani druga konkurencja nie została ukończona. Ostatni mecz odbył się 23 grudnia 1950 r. Od tego czasu zawody tkwią na martwym punkcie. Pozostałe zespoły, które brały udział w zawodach snują przypuszczenia, iż SKS „Technik" nie zamierza rozgrywek doprowadzić do końca, ponieważ jego szanse zdobycia pucharu są w tym roku minimalne.

Zwracamy się więc do SKS „Technik", by przedsięwziął nareszcie jakieś konkretne kroki, tym bardziej, że obecnie zajmowane stanowisko wyczekiwania wpływa niezbyt dodatnio na popularyzację sportu.

A. ZIĘBA.

Oddział Pomorski Związku Zawodowego Dziennikarzy RP organizuje dziś, 3 lutego w salach Centralnej Gospody Ludowej w Bydgoszczy

WIELKĄ IMPREZĘ KARNAWAŁOWĄ

„Przodownicy pracy i korespondenci wśród dziennikarzy"

W programie imprezy m. in. występy artystyczne, kiermasz, konkursy oraz zabawa taneczna.

Początek o godz. 19.00. Cena biletu: 7,50 zł.

W celu uniknięcia natłoku przy kasie prosimy o wcześniejsze zaopatrzenie się w bilety w Redakcji „Gazety Pomorskiej i „Ilsutrowanego Kriera Polskiego" w godz. 9 — 17. Na jedno zaproszenie można otrzymać tylko dwa bilety.

* **Koło Śpiewu „Dzwon".** Roczne Walne Zebranie dnia 5 lutego o godz 19 w domu przy ul. Jana Olszewskiego 20.

O Pe-De-Te

80 procent kobiet — Klient nie anioł! — Prysznice nieczynne — Frontem do sportu i książek

Pisaliśmy ostatnio o Bydgoskim Powszechnym Domu Towarowym od strony szarego klienta. Dzisiaj pragniemy się przespacerować po tej ważnej placówce gospodarczej, oglądając sprawy od strony ekspedientek.

Dlaczego ekspedientek? Dlatego iż na blisko setkę personelu obsługującego w PDT, zaledwie 20 proc. stanowią mężczyźni, a resztę same kobiety. Ekspedientki tworzą 7 brygad młodzieżowych, złożonych z najdzielniejszych ZMP-ówek, które za ideał stawiają sobie szybkie i sprawne obsłużenie klienta.

— Interesuję się chemią — mówi nam mała szatynka Wiesława Kępkówna, 17-letnia ekspedientka, pracująca w dziale chemii gospodarczej. — Pracując w swoim dziale uzyskuje praktyczne wiadomości uzupełniające wiedzę, którą zdobywam w Liceum Drogistowskim, którego jestem uczennicą. Warunki pracy w PDT są przyjemne.

Kępkówna jest jedną z najzdolniejszych młodych ekspedientek bydgoskiego PDT. Natomiast wielu pracowników zdobyło już zaszczytny tytuł przodowników pracy. Są to: kasjerka Melania Berlik, paragonistka Janina Kozłowska, magazynierzy Alfons Świekatowski i Ludwik Grabowicz, ekspedientki Sawera Kroki, Irena Białek oraz kierownik Stefan Musiał.

Pracownicy bydgoskiego PDT mają swoje kłopoty i bolączki.

Klienci po drugiej stronie lady nie są aniołami. Często bez potrzeby denerwują się, winą za brak jakiegoś artykułu obarczają personel, w kolejkach starają się kosztem swoich współtowarzyszy przedostać się na pierwsze miejsce. Ekspedientki PDT za naszym pośrednictwem proszą publiczność bydgoską, ażeby zachowała się karnie i swoje nerwy trzymała zawsze na wodzy.

Od czasu kiedy otwarto PDT w Bydgoszczy upłynęło 5—6 miesięcy. W okresie tym dyrekcja nie postarała się o uruchomienie mieszczących się w podziemiach pryszniców dla użytku pracowników, chociaż dawno już ukończono wszelkie prace budowlane. Pracownicy skarżą się na to i mają najzupełniejszą rację, gdyż nie po to chyba pobudowano prysznice, ażeby nikt z nich nie korzystał!

A teraz jeszcze nieco o planach bydgoskiego Pe-De-Te. Wkrótce przewiduje się otworzenie odrębnego stoiska, które będzie zaopatrzone bogato w sprzęt sportowy. Od bokserskich rękawic do nart i kajaków — wszystko będzie można nabyć w tym właśnie dziale.

Powiększony zostanie także dział książek, mieszczący się dotychczas na parterze i nie rozporządzający zbyt dużym wyborem dzieł beletrystycznych ani naukowych. Obecny stan rzeczy, według zapewnień dyrekcji PDT, ma ulec wkrótce radykalnej odmianie. W przyszłości w dziale książek każdy będzie mógł znaleźć wiele książek, które będą odpowiadały jego zainteresowaniom. (Nik).

Dary dla dzieci Korei

Do wielkiej ogólnopolskiej akcji zbierania podarków dla dzieci koreańskich, cegiełkę swą dorzuciło również Państwowe Liceum Technik Plastycznych.

Uczennice wydziału tkactwa użytkowego i artystycznego w zrozumieniu powagi zagadnienia postanowiły w warsztatach szkolnych wykonać 40 różnych przedmiotów tkackich jak: szaliki, narzutki itp.

Cały wydział wraz z jego kierowniczką prof. B. Pyszory przystąpił z prawdziwie młodzieńczym entuzjazmem do wykonania swojego zobowiązania i w dniu 29 stycznia br. delegacja uczelni wręczyła przedstawicielowi Miejskiego Komitetu Obrońców Pokoju wykonane przedmioty.

(ur)

*

Komitet Członkowski Bydgoskiej Spółdzielni Spożywców przy sklepie rzeźn. nr 8 ofiarował wraz z personelem 120 zł, wzywając do dalszej akcji komitety przy sklepach rzeźnickich nr 30, 7 i 45.

Komitet przy sklepie spoż. nr 23 złożył 23 zł oraz 9 szt. odzieży wzywając do kucia łańcucha filię spoż. 101 i rzeźn. nr 41.

*

Komitet Członkowski BSS przy sklepie spoż. nr 49 wpłacił sumę 40 zł dla ofiar Korei i wzywa do dalszego kucia łańcucha Komitety przy sklepach spoż. nr od 1 do 11 i 40.

Nowe lodowisko powstało w ciągu nocy

Sprzyjająca uprawianiu sportów zimowych pogoda pozwoliła na uruchomienie nowego lodowiska, które znajduje się w samym centrum miasta przy ul. Krasińskiego na boisku sportowym I Państw. Szkoły Ogóln.

Lodowisko powstało w prawdziwie „polskim" tempie, bo w ciągu jednej nocy. Pracami kierował prof. Stafiej, który przez całą noc czynnie pomagał przy wylewaniu wody. Licznie korzystająca z lodowiska młodzież jest najlepszą podzięką za trud, jaki prof. Stafiej włożył w uruchomienie lodowiska.

(bo)

Odprawa przewodniczących LZS pow. bydgoskiego

Dnia 4 lutego br. o godz. 10 odbędzie się odprawa przewodniczących Ludowych Zespołów Sportowych powiatu bydgoskiego we Wtelnie.

Po odprawie Rada LZS we Wtelnie zaprasza wszystkich przewodniczących Ludowych Zespołów Sportowych na inauguracyjne, wzorcowe walne wybory. W godzinach wieczornych odbędzie się zabawa dla gości, z której dochód przeznaczony jest na rzecz ofiar bohaterskiej Korei.

Z CAŁEGO POMORZA POKRÓTCE

* **Brodnica.** Uczniowie szkół brodnickich podjęli ostrą walkę z nieróbstwem. M. in. w Żeńskim Lic. Ogólnokształcącym uczennice podrywające opinię klas przez nieróbstwo, podawane są krytyce przez tzw. „Błyskawice ZMP-owskie", na których opisane są „najlepsze" uczennice.

* **Toruń** Centrala Przemysłu Ludowego i Artystycznego w Toruniu przesłała moskiewskiemu zespołowi „Bieriozka", który w Miesiącu Pogł. Przyj. Polsko-Radzieckiej występował w Toruniu i Bydgoszczy — upominki w postaci miniaturowych odlewów pierników toruńskich o formach historycznych.

Sport

HOKEJ W BYDGOSZCZY

W niedzielę 4 bm. hokeiści Kolejarza Bydgoszcz walczyć będą na lodowisku Gwardii przy ul. Zamojskiego ze Spójnią Tczew. Będzie to spotkanie z cyklu rozgrywek o mistrzostwo Pom. A-klasy. Zespół gości zaprezentuje się po raz pierwszy w tym sezonie publiczności bydgoskiej, dlatego też spotkanie z Kolejarzem zapowiada się interesująco.

Początek meczu o godz. 14.30.

KTO ZDOBĘDZIE AWANS DO A-KLASY?

Cztery drużyny koszykówki męskiej, a mianowicie AZS Toruń, Spójnia Włocławek, Spójnia Bydgoszcz i II Kolejarz Bydgoszcz walczyć będą w nadchodzącą niedzielę o awans do Pom. A-klasy. Spotkania finalistów wyłonionych z eliminacji grupowych, rozpoczną się o godz. 9 w sali gimnastycznej przy ul. Konarskiego.

Mały felieton

Gołoledź

W ciągu ostatnich kilku dni na terenie Bydgoszczy zdarzyła się znaczna ilość niezbyt wesołych wypadków, spowodowanych tzw. „gołoledzią". Poniżej pozwolę sobie zacytować cztery.

A więc, ob. Ignacy Klipa, szanowany urzędnik MHD, idąc rano do pracy, poślizgnął się i grzmotnął nosem o chodnik, rozbijając sobie organ powonienia i na dodatek gubiąc dwa zęby. W związku z ową kraksą, wzmiankowany wyżej ob. Klipa, zamiast w biurze znalazł się w szpitalu. Jak dowiadujemy się z dobrze poinformowanych źródeł ob. Klipa miał się wyrazić pod adresem pracowników ZOM-u: „Psiakrew, co za porządki!"

Ob. Julianna Pichcikowska, znana „ogoniarka", wracając w domowe progi i niosąc m. in. cztery litry ole-



ju, nabytego w celach spekulacyjnych, część podróży odbyła na plecach, gdyż przy przechodzeniu jezdni również się poślizgnęła i straciwszy równowagę upadła z wielkim hukiem. Ta upadła kobieta rozbiła sobie przy tym w fatalny sposób tzw. „siedzenie", a butelki z olejem diabli wzięli. Jako, że olej nabyty był w celach spekulacyjnych, wcale się tym nie przejęliśmy, lecz za cóż ma cierpieć mąż ob. Pichcikowskiej, który musi jej teraz przykładać kompresy, a ponadto wykonywać wszelkie powinności gospodarskie?

Inż Kalasanty Wtyczka spadł z oślizgłych schodów w momencie, gdy udawał się do teściów na proszony obiad. Nieszczęśliwy musiał obejść się smakiem. Na dodatek stłukł sobie okulary i złamał szczękę. Inż. Wtyczka, strasznie sepleniąc, oświadczył publicznie, co następuje:

— To jest straszna grrranda! Jutro ZOM zaskarżę do sądu! Niech płacą, pieska i niebieska!

Znany przodownik pracy, ob. Antoni Pilny, udając się do fabryki, dał „dubla" nosem prosto w trotuar. Ob. Pilny, zwichnął sobie nogę i na przeciąg trzech tygodni został unieruchomiony. O mało go szlak nie trafił ze złości. Kiedy do mieszkania przyszedł inkasent z gazowni, ob. Pilny chciał go ugryźć, bowiem sądził, że ma do czynienia z pracownikiem ZOM-u.

Pośrednim winowajcą we wszystkich powyższych wypadkach jest bezsprzecznie ZOM. Nie można bowiem winić śniegu. Śnieg przecież jest od tego, żeby padał. Zwłaszcza zimą. A ZOM od tego, by troszczył się o stan ulic. I zimą i latem. Tymczasem trzeba stwierdzić, że ZOM (bydgoski) zapomina o swych obowiązkach. Albo nie przywiązuje do nich należytej wagi. A to jeszcze gorzej.

Jak bowiem wyglądają ulice stolicy Pomorza, gdy spadnie śnieg, pokaże się słoneczko, a później chwyci mróz?

Mniej więcej przypominają katowicki „Torkat". Albo inne lodowisko. Albo tor saneczkowy. Biedni przechodnie wyczyniają fantastyczne piruety, raz po raz zawierając nosem znajomość z oślizgłym chodnikiem.

A znajomości takie — proszę ZOM-u — nie należą do przyjemnych. Powodują bowiem różnorodne komplikacje. I tak jegomość, który zwichnął, względnie złamał nogę, który rozbił sobie oblicze, lub któremu pękła szczęka — traci zdolność do pracy. To raz. Nie pracuje, a mimo to — będąc ubezpieczonym otrzymuje swe pobory. Czyli staje się ciężarem dla Państwa. To dwa. Nie wspominam już o jego prywatnych cierpieniach.

Pozostaje odpowiedzieć na pytanie, czy nie można tego uniknąć? Sądzę, że można, a ZOM powinien sądzić podobnie.

Niechaj więc ta wielce szanowna instytucja użyteczności publicznej nie spogląda w milczeniu na ulice-ślizgawki, lecz po pierwsze posypie popiołem głowę, przyznając się do winy, a po drugie posypie popiołem chodniki i jezdnie. Względnie piaskiem.

W przeciwnym bowiem razie nie pozostaje nic innego, jak tylko postarać się o to, by wszelkie straty, wynikłe na skutek wypadków, spowodowanych gołoledzią, ponosił ZOM.

A tego by ZOM-cio z pewnością nie chciał. Prawda, ZOM-ciu? *Jur.*

Na radiowej fali

Muzyka uszlachetnia

Nie można się dziwić zagorzałemu zwolennikowi mięsa we wszelkich postaciach, że niecierpliwie oczekuje audycji radiowej z Przetwórni Mięsnej w Czerniewicach. Polędwiczka wędzona, cynaderki w śmietanie, schabik ze śliwkami... Mając przed oczami wizję szynki zapiekanej w kruchym cieście, we wtorek o godz. 18.10 włączyłem głośnik.

„Hallo, hallo! Rozgłośnia Bydgoszcz-Toruń nadaje audycję słowno-muzyczną o Szubercie" Miałem zamiar „dąsać się i zżymać". Ale zaraz na początku audycji przy serenadzie miłosnej załamałem się. Franciszek Szubert... Nasłuchałem się, naczytałem się już dużo o tym genialnym kompozytorze, klepiącym biedę, bo jego nut nikt nie kupował: tak łatwe i proste były melodie, które tworzył. Jednak opowieść radiowa tak była szczera i bezpośrednia, a muzyka Szuberta tak pełna uroku, że pogrążyłem się w głębokiej zadumie. Wizja szynki rozpłynęła się bez śladu. W zadumie, niewidzącymi oczyma spoglądałem na nakryty do kolacji, mój starokawalerski stół, na którym stygła kasza z mlekiem. Zasłuchany w dźwięki „Niedokończonej symfonii" poczułem się o całe niebo lepszy, szlachetniejszy.

Wyrwany z zadumy zapowiedzią następnej audycji — pomyślałem sobie z westchnieniem, że upowszechnienie muzyki to ważna rzecz. Może tak samo ważna jak sprawa wznoszenia nowych gmachów, uprawy roli i przemysłu, ze spożywczym na czele.

Radiomaniak

SPORT

Przed mistrzostwami bojerowymi



Bojerowcy Chojnic starannie przygotowują się do mistrzostw Polski, które odbędą się w dniach 21—23 lutego w Giżycku. Do mistrzostw chojniczanie zamierzają wystawić 4 załogi bojerowe. W ub. niedzielę na jeziorze charzykowskim odbyły się regaty eliminacyjne. Nadzwyczaj dobre wyniki osiągnięto na nowych bojerach, tzw. ludowych typu 6—8 m², które zbudowano według konstrukcji wiceprezesa Kolejarza Chojnice, p. Wellanda. Obok na zdjęciu — uczestnicy ostatnich regat eliminacyjnych, w których uzyskano następujące wyniki:

W klasie 6—8m² zwyciężył Gierszewski (Budowl.) przed Januszewskim (Kolej.) i Jażdżewskim (LM). **W klasie** 12 m² pierwsze miejsce zajął Schreiber (Kolej.) przed Nieżurawskim i Przeworskim (Kolej.) **W klasie** 15 m². zwyciężył Kądziela (Kolej.) przed Lemańczykiem (Kolej.)

Reorganizacja mistrzostw Polski w tenisie stołowym



Na ostatnim posiedzeniu Polskiego Związku Tenisa Stołowego postanowiono zreorganizować system indywidualnych mistrzostw Polski. W bieżącym roku wezmą w nich udział zawodnicy kadry reprezentacyjnej, 6 finalistów mistrzostw z roku ub. oraz po 6 zawodników poszczególnych okręgów.

W mistrzostwach Polski kobiet startować będzie 5 zawodniczek z każdego okręgu, a w grach podwójnych i mieszanych po 3 pary. *(bu)*

Sukces pięściarzy ZSRR w Szwecji

Pierwszy występ pięściarzy radzieckich miał miejsce w Sztokholmie i zakończył się ich pełnym sukcesem nad robotniczą reprezentacją Szwecji w stosunku 14:2.

W wadze muszej: Bułakow pokonał przez tko. Burgstroema, w koguciej Hanukaszwili wypunktował Svendberga, w piórkowej Aristagicjan znokautował w II r. Nevoli, w półśredniej Surkow wypunktował Stenberga w średniej Silczew uległ na punkty Sjoelinowi, w półciężkiej Jegorow zwyciężył Berquista i w ciężkiej Szocikas znokautował w I r. Nystroema.

ODDŹWIĘKI naszych artykułów

3 okienka wystarczą

Dyrekcja Okręgowa Poczty i Telekomunikacji wyjaśnia sprawę usprawnienia przyjmowania listów poleconych w gorzowskim Up. omawianą przez Wasze czasopismo w nr 21 z dnia 21 stycznia br. następująco:

W Upt. Gorzów Wlkp. 1 czynne są w godzinach popołudniowych 3 okienka przyjmujące przesyłki polecone. Nasilenie ruchu wyrażone w wypracowanych jednostkach pracy nie uzasadnia potrzeby uruchomienia dalszych okienek.

Dyrekcja Okręgowa
Poczty i Telekomunikacji
w Poznaniu

Dyrektor Okręgowy
(—) Wł. Kostro.

Więcej punktów sprzedaży

W związku z notatką prasową zamieszczoną w nr 5 „Ilustrowanego Kuriera Polskiego" z dnia 5. I. 1951 r. pt. „Przepijamy do MZK" Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Toruniu zawiadamia, że uznając konieczność uruchomienia więcej punktów sprzedaży kart tramwajowych, Miejskie Zakłady Komunikacyjne uruchomią w najbliższym czasie poza głównym punktem sprzedaży kart tramwajowych w biurach Pod Łukiem Cezara, punkty sprzedaży kart tramwajowych a) na Podgórzu, b) przy ul. Kościuszki PZZ, c) w kiosku w gmachu Prezydium MRN i d) przy ul. Sienkiewicza.

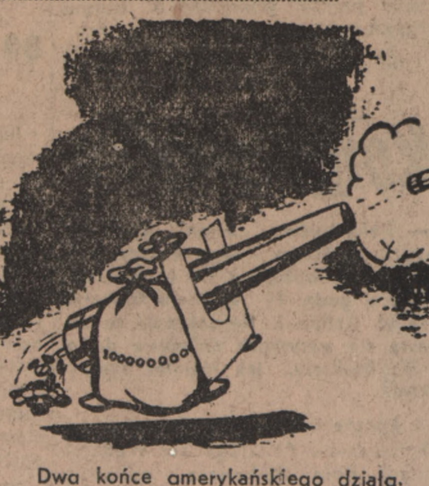
Za Prezydium MRN
Tad. Kulczyński

RADIO

NIEDZIELA, 4 LUTEGO 1951 R.

6.50 Początek audycji. 6.52 Sygnał czasu. 6.55 Program dnia. 7.00 Muzyka. 8.00 Dziennik poranny. 8.15 Polska pieśń masowa. 8.20 Muzyka. 8.50 Audycja S. K. R. K. 9.00 Muzyka organowa. 9.30 Humoreska Kriwoszeina. 9.45 Wieś tańczy i śpiewa. 10.00 Przegląd prasy stołecznej. 10.05 Skrzynka ogólna. 10.20 Poezja i muzyka. 11.45 Skrzynka Wszechnicy Radiowej. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.04 Przegląd czasopism. 12.15 Muzyka. 13.00 Historia ruchu robotniczego. 14.00 Wszechnica Radiowa. 14.20 Piosenki w wyk. chóru Eryana. 14.40 Audycja oświatowa. 14.50 Melodie ludowe. 15.15 Audycja dla świetlic dziecięcych „Kogutki". 16.00 Nasze chóry śpiewają. 16.20 Fragment powieści „J. G. Farben" 16.35 Melodie świata. 17.00 Dziennik. 17.20 Koncert chopinowski. 17.50 Tartarin z Tarascon — słuchowisko. 19.00 Koncert. 20.00 Dziennik. 20.45 Teatr Eterek. 21.15 Feljeton. 21.25 Muzyka taneczna. 22.15 Wiadomości sportowe og.-polskie. 22.45 Muzyka taneczna. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Muzyka. 23.55 Program na dzień następny. 24.00 Zakończenie audycji, hymn.

HUMOR



Dwa końce amerykańskiego działa.
(„Frischer Wind")

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY ul. Czerwonej Armii 20. — Telefon nr 33-41 i 33-42. DZIAŁ OGŁOSZEŃ W BYDGOSZCZY ul. Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami), Tel. 24-29. Prenumerata: pocztowa 3,60 zł, przez roznosiciela 3,96 zł miesięcznie Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. — Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

PRENUMERATĘ ZLECONĄ PRZYJMUJĄ DO 20 KAŻDEGO MIESIĄCA WSZYSTKIE URZĘDY I AGENCJE POCZTOWE ORAZ LISTONOSZE. PRENUMERATĘ POD OPASKĄ WPŁACAĆ NA KONTO PKO nr VI-1861. REDAGUJE: KOMITET REDAKCYJNY. — WYDAWCA: SPÓŁDZ. WYDAWNICZA „PRASA DEMOKRATYCZNA — NOWA EPOKA", WARSZAWA, ŚNIADECKICH 16 ODDZIAŁ W BYDGOSZCZY, UL. CZERWONEJ ARMII 20, TEL. 33-41 i 33-42.

OGŁOSZENIA drobne po 1.50 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Maksymalna ilość 30 słów. Ogłoszenia milimetr.: w tekście 10.80 zł za tekstem 4.50 zł. nekrologi 3,— zł. za 1 mm Ogłoszenia w specjalnej rubryce 30.— zł za 1 wiersz 2-łamowy (za tekstem) W niedziele i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń nie odpowiadamy — Konto PKO „IKP" nr VI-140.

Czcionki i tłok Drukarni Spółdzielni Wydawniczej „Prasa Demokratyczna – Nowa Epoka", Warszawa, Śniadeckich 16, Oddział w Bydgoszczy, Czerwonej Armii 18, tel. 18-99, 33-41 i 33-42

E-II-10041